

Portal Województwa Lubuskiego



Z jakimi wyzwaniami mierzą się regiony?



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji - 3 sierpnia 2022 godz. 07:54

Pandemia, wojna w Ukrainie, kryzys uchodźczy, wysoka inflacja, zmiany klimatyczne oraz demografia - to wyzwania, przed którymi stanęły polskie regiony. W środę 3 sierpnia rozmawiali o nich marszałkowie województw.

W debacie zorganizowanej przez Kongres Obywatelski - Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wzięli udział: marszałek **Elżbieta Anna Polak**, marszałek województwa podkarpackiego **Władysław Ortyl** oraz marszałek województwa

małopolskiego w latach 2002-2006 **Janusz Sepioł**. Moderatorem dyskusji był **Andrzej Halesiak**, ekspert ds. gospodarczych, Członek Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego.

Jak podkreślał prowadzący, żyjemy w czasach globalnego kryzysu finansowego, walki z pandemią oraz wojny za naszą granicą. To powoduje konsekwencje w wymiarze makroekonomicznym - wzrost cen i problemy z dostawami, obawa przed sytuacją, która może nastąpić zimą. Musieliśmy się przeorganizować i uporać z napływem uchodźców z Ukrainy. A lista zdarzeń, z którymi mamy do czynienia jest o wiele dłuższa. To także niekorzystna demografia, transformacja energetyczna czy zmiany geopolityczne.

Jak w trudnym czasie powinny funkcjonować nasze regiony? Co pomaga w szybkiej i efektywnej reakcji na zmienną rzeczywistość, a co jest przeszkodą i wyzwaniem? Jaka jest w tym rola transformacji instytucji regionalnych i nowych kultur zarządzania? Co zrobić wobec zapaści demograficznej i współczesnych trendów migracyjnych? W jakich obszarach zielona transformacja regionów jest najpilniejsza? M.in. tych tematów dotyczyła debata.

Doświadczeni pandemią myśleliśmy, że nic gorszego się nie wydarzy...

Marszałek **Elżbieta Anna Polak** podkreślała, że regiony stoją przed nowymi wyzwaniami, ze względu na przyczyny od nas niezależne. - Doświadczeni pandemią myśleliśmy, że nic gorszego się nie wydarzy. Tymczasem jesteśmy świadkami agresji Rosji na Ukrainę. Samorządy bardzo szybko w obliczu tych wyzwań się zorganizowały, choć potrzebujemy programu długofalowego. Sama wojna to porażka współczesnej cywilizacji nie tylko europejskiej, ale światowej - mówiła lubuska marszałek.

Niestety, do takiej agresji doszło, nikt nie spodziewałby się, że za wschodnią granicą człowiek człowiekowi jest w stanie zgotować takie piekło. Społeczeństwo zdało sprawdzian. Tym bardziej ważne są wartości. - W samorządach musimy zachowywać się pragmatycznie wobec trudnych wyzwań. W związku z wojną musieliśmy zorganizować pomoc. Samorząd województwa lubuskiego bardzo szybko, bez żadnych dyrektyw, wytycznych, programów czy ustaw wziął na siebie rolę koordynatora takiej pomocy - podkreślała marszałek. Sala Kolumnowa zmieniła się w regionalne centrum pomocowe. Skupiły się w nim organizacje pozarządowe, wolontariusze, a samorząd współpracował z Zrzeszeniem Gmin Województwa Lubuskiego. Zarząd Województwa Lubuskiego przekierował bardzo szybko środki z rezerwy budżetowej. Nasza pomoc była kierowana także do naszych regionów partnerskich w Ukrainie.

Elżbieta Anna Polak z ramienia Związku Województw RP pracuje w zespole doraźnym ds. uchodźców z Ukrainy, który powołała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu. - Potrzebny jest program długofalowej pomocy. W naszych szpitalach należy zwiększyć kontrakty. Zmieniliśmy sposób realizacji niektórych projektów dopasowując do obecnej sytuacji, przekierowaliśmy środki w ramach RPO na pomoc i wsparcie przedsiębiorstw, które chcą zorganizować miejsca pracy, na naukę języka

polskiego i wsparcie psychologiczne. Uchodźcy chcą być samodzielni, chcą podjąć pracę. Skutki wojny są olbrzymie – mówiła marszałek.

Zwróciła także uwagę, że wszystkie środki z rezerw przekierowano na wsparcie inwestycji. A każdy kolejny przetarg wymaga dodatkowego finansowania spowodowanego inflacją. Jest także potrzeba przekierowania większych środków na jednostki ochrony zdrowia. Udzielane są pożyczki dla szpitali, które zmagają się z wieloma problemami m.in. z kosztami wynikającymi z podwyżek płac.

Marszałek podkreślała, że samorządowcy to społecznicy. - Jesteśmy mobilni, jesteśmy w stanie w drodze porozumienia szybko podejmować decyzje, możemy zwoływać sesje w okresie wakacji i to robimy. Jest zrozumienie tej sytuacji – dodała.

Marszałek województwa podkarpackiego **Władysław Ortyl**, potwierdził, że trzeba radzić sobie z szybko zmieniającymi się warunkami. Zaznaczył, że trochę zapominamy już o pandemii. - Musieliśmy się szybko przeorganizować, wzrosła rola samorządów w trudnych czasach, doszło nowych wyzwań i szybko reagujemy. Trzeba było działać, pomagać, później patrzeliśmy na stronę finansową. To co było dla nas wyzwaniem, spowodowało myślenie na przyszłość – podkreślał.

Przypomniał, że kiedy na rok przed uchwalenie strategii województwa podkarpackiego do 2030 r. rozpoczęła się pandemia, wstrzymano prace. - Myślę, że będziemy musieli zmienić strategię. Musimy mieć kilka scenariuszy, uruchomić pewne działania. Jesteśmy świadomi, że sytuacja w wymiarze gospodarczym i społecznym zmieni się o 180 stopni, to wszystko musi mieć odzwierciedlenie w naszych planach na przyszłość. Musimy myśleć o naszej roli w skali regionu i kraju. Przyszłościowe myślenie jest naszą troską – dodał na koniec.

Janusz Sepioł - marszałek województwa małopolskiego w latach 2002-2006 - zwrócił uwagę na zewnętrzne okoliczności m.in. opóźnienia w kontekście dostępu do pieniędzy unijnych. - To nie jest atak na rząd, cały system uruchomienia nowej perspektywy jest opóźniony. Ale zawsze było tak, że wydatki, płatność ze starej perspektywy się kończyły i rozpoczynała się nowa, a teraz nowej jeszcze nie ma. Powstanie luka w finansowaniu programów rozwojowych. To bardzo poważne wyzwanie – zaznaczył. Drugi problem, na jaki wskazał to opóźnienie inflacyjne.

- Jest problem migracji, narastają migracje z innych kierunków niż Ukraina czy Białoruś, zwiększa się ilość migracji m.in. z krajów arabskich, z Hiszpanii. To ciekawe zjawisko, być może na razie zauważalne tylko w metropoliach – podsumował.

Jak regiony chcą się rozwijać?

Elżbieta Anna Polak przypominała, że wizją Lubuskiego od 2012 r. jest Zielona Kraina Nowoczesnych Technologii. - Dekadę temu region lubuski wiedział, co będzie na sztandarach całej Unii Europejskiej. Mamy bogate dziedzictwo naturalne, musimy je szanować, pielęgnować i prowadzić mocniej edukację ekologiczną. Nie wystarczy mieć cel, trzeba wiedzieć jak ten cel zrealizować. Trzeba mieć plan. Plany są monitorowane i aktualizowane, staramy się z nich rozliczać – mówiła marszałek.

Lubuskie mocno stawia na inteligentne specjalizacje, wyzwaniem jest poprawa jakości życia. Zielona kraina, inwestycje w ekologiczny transport - mamy dużo do zrobienia w tym zakresie. Zielone miasta to przyszłość. Nadmierne inwestycje w drogi wcale nie przynoszą rozwoju, trzeba również inwestować w transport publiczny. Na co zwróciła uwagę Komisja Europejska.

Samorząd stawia także na inwestycje w kapitał ludzki. Region musi być silny społecznie. Mamy stypendia dla młodych, otwieramy nowe kierunki oczekiwane przez przyszłych studentów.

- Wybraliśmy inteligentne specjalizacje: numer jeden to zdrowie i jakość życia. Inwestujemy i modernizujemy szpitale, stawiamy na europejskie standardy leczenia. Mocno inwestujemy w innowacyjność, w regionie powstaje Park Technologii Kosmicznych. Region lubuski jako pierwszy zbudował autostradę cyfrową, w oparciu o to realizowanych jest wiele projektów. Kapitałne znaczenie ma obecność Polski w Unii Europejskiej – podkreślała podczas debaty marszałek.

W regionie lubuskim nie ma dużego przemysłu, ale rozwój gospodarczy opiera się na mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach. W 2021 r. o 4 tys. zwiększyła się liczba firm w regionie.

Marszałek województwa podkarpackiego podjął temat relacji transgranicznych, mówił o napływie uchodźców. - 2/3 uchodźców przeszło przez województwo podkarpackie. Wyzwań i zadań jest dużo. Relacja, która się wytworzyła przy tej niesamowitej udzielonej pomocy, wpływa pozytywnie na społeczeństwo. Chcemy być województwem innowacyjny, nie tylko w zapisach strategii ale i w realizacji. Mamy wiele wyzwań, mieliśmy kłopot z lotniskiem. Zmienia się nasz PKB, przyrost jest powyżej średniej krajowej i chcielibyśmy utrzymać naszą dynamikę rozwoju – podkreślał.

Natomiast **Janusz Sepioł** mówił, że dobre planowanie to praktyczna działalność. Podzielił się swoją opinią o strategiach. Strategie regionalne pełnią coraz mniejszą rolę, bo zadania przeszły do programów operacyjnych. - Strategie podlegają rutynie, gdzie liczą się efektywne sformułowania. Nasze strategie mają charakter hedoniczny, a my stoimy w obliczu strategii przetrwania - stwierdził.

Województwo lubuskie nazywane jest często „krajną pięciuset jezior”. Niemal połowę powierzchni regionu porastają lasy. Na południu województwa, w pobliżu granicy z Niemcami, znajduje się Park Mużakowski. Prawdziwa perła naszej turystyki. W jego sąsiedztwie jest mający certyfikat UNESCO Geopark Łuk Mużakowa, którego największą atrakcją są różnokolorowe, pokopalniane jeziora. - Mamy największą lesistość, stawiamy na skuteczne i sprawne zarządzanie dobrem naturalnym. Dziedzictwo naturalne daje nam mocną pozycję do utrzymania zielonego kierunku – mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak. I dodała, że region ma specjalne programy dedykowane ochronie powietrza oraz zwiększył nakłady na nowy tabor i modernizację linii kolejowych.

Marszałek **Władysław Ortyl** podkreślał, że zarówno pandemia jak i wojna na Ukrainie, kryzys energetyczny oraz inflacyjny zmusił samorząd do szukania

alternatywnych paliw. - Jesteśmy jednym z pierwszych województw, które uruchomiło dolinę wodorową - zaznaczył.

Trzeba słuchać i być otwartym na zmiany

Janusz Sepioł zwrócił uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, województwa utraciły Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zlikwidowano Zarządy Melioracji i Gospodarki Wodnej i przekształcono je w Wody Polskie. Zabrano Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Po drugie, dostrzega potrzebę zmian instytucjonalnych w zakresie polityki miejskiej: - Warto powołać w większych miastach instytucję architekta w zakresie zielonej polityki miejskiej. Miałby w swoim zakresie wdrażanie inicjatyw i innowacji.

Marszałek Elżbieta Anna Polak mówiła o tworzeniu warunków do rozwoju. - My powinniśmy słuchać. Wystarczy, abyśmy wspierali pomysły, bo mamy kreatywne i zaangażowane społeczeństwo. Trzeba być otwartym na zmiany. Wyznacznikiem rozwoju jest zdolność do zmian - zaznaczyła.

W regionie lubuskim powołano spółkę lotniczą, postawiono na rozwoju portu lotniczego: - Widzę, jak w Babimoście zwiększyło się natężenie ruchu. Zrealizowano tam wiele inwestycji. Teraz potrzebna jest modernizacja terminala.

W Lubuskiem powstało Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego, które wspiera lokalnych producentów. Zainteresowanie produktem regionalnym cały czas rośnie. Lubuszanie stają się coraz bardziej świadomi korzyści wypływających ze wspierania lokalnej gospodarki. LCPR - przy współpracy z Twoim Zielonym Targiem - organizuje na terenie Muzeum Etnograficznego w Ochli bezpłatne warsztaty z producentami regionalnymi. Do Ochli w każdą niedzielę przyjeżdżają tłumy mieszkańców. Z kolei Lubskie Centrum Winiarstwa to jedna z wizytówek naszego regionu i unikalne miejsce na mapie polskiego winiarstwa.

Debata towarzyszy publikacji pt. "Polskie regiony wobec nowej rzeczywistości", która jest dostępna na stronie Kongresu Obywatelskiego:

<https://www.kongresobywatelski.pl/pomorski-thinkle.../wydania/>

Rozmowę można obejrzeć na kanale [YouTube](#) oraz na [Facebooku](#).